

# MIASTO



Zwycięskie zdjęcie

## DZIKIE JEST PIĘKNE

100 najlepszych spośród 50 tysięcy zdjęć nadesłanych na konkurs fotografii dzikiej przyrody do 30 stycznia oglądamy w Galerii Bielskiej BWA. To w Bielsku-Białej ta wystawa inauguruje jej polskie tournée. Po raz dziewiąty, dzięki sponsorowi, Zakładom Tłuszczowym Bielmar, wstęp na nią jest darmowy. Warto skorzystać z zaproszenia, bo jak zwykle wystawa dostarcza wielu wrażeń.

Nie słabnie powodzenie przedsięwzięcia zainaugurowanego ponad pół wieku temu przez BBC Worldwide i Natural History Museum w Londynie (od 2014 już samodzielnie prowadzone przez muzeum – przyp. red.), które postanowiły ogłosić światowy konkurs na najpiękniejsze zdjęcie dzikiej przyrody w danym roku. Przez ponad pół wieku setki tysięcy fotografów zawodowców i amatorów, dorosłych, młodzieży i dzieci z wszystkich kontynentów świata przewinęły się przez ręce konkursowego jury. W każdym roku setka wyróżnionych i zebranych w wystawę, która swoją prapremierę ma zawsze jesienią w Muzeum Historii Naturalnej w Londynie, odwiedza wiele krajów, budząc zachwyt, zadziwienie, wzruszenie i refleksje widzów. Każda z wystaw spełnia też misję edukacyjną i niesie przesłanie o konieczności chronienia natury przed nadmierną ekspansją człowieka.

Nie inaczej jest tym razem. Na 52. edycję konkursu Wildlife Photographer of the Year 2016, napłynęło 50 tysięcy zdjęć wykonanych przez ponad 4 tysiące fotografów z 95 krajów. Wystawa prezentuje wyłącznie fotografie nagrodzone i wyróżnione w 16 kategoriach, autorstwa 79 fotografów z 22 krajów. Tytuł Fotograf Dzikiej Przyrody 2016 otrzymał tym razem Amerykanin Tim Laman za zdjęcie orangutana pt. *Splecione życia* (*Entwined Lives*), wykonane w Gunung Palung National Park na wyspie Borneo. Młodym Fotografem Dzikiej Przyrody 2016 został 16-letni Gideon Knight z Wielkiej Brytanii (*The Moon and the Crow*). Ale zdjęcia każdego z laureatów prezentują wysoki poziom artystyczny, a techniki i metody obserwacji zwierząt i roślin są wielce zróżnicowane. Najczęściej to wyróżnione ujęcie jest efektem długiego wyczekiwania na odpowiedni moment, często w ekstremalnych warunkach. Niektóre zdjęcia wyglądają jak malowane obrazy, czasem abstrakcyjne.

– Mnie pociąga to, że dzięki wystawie

można edukować poprzez te obrazy, bo przyroda to jest jedyna rzecz, która nam pozostała, żebyśmy w ogóle istnieli i musimy ją kochać i mieć na względzie, że każde stworzenie na tej ziemi musi mieć swoje miejsce i czas, a my, jako ludzie, nie możemy ingerować w nią agresywnie. Człowiek jest najgorszym z tych wszystkich ssaków – powiedziała spotkana w BWA wolontariuszka tej instytucji Urszula Klimczak, która pomaga widzom w odbiorze wystaw, nie tylko tej fotograficznej.

Obejrzenie, a zwłaszcza przeczytanie wszystkich komentarzy do zdjęć, pozwala zdobyć nową, ciekawą wiedzę. Na przykład – mary patagońskie łączą się w pary na całe życie, a kilka par mieszka wraz ze swym potomstwem we wspólnej jamie, o czym mówi Dario Podesta z Argentyny, autor zdjęcia tych zwierzątek. Papużki aleksandretty, choć o wiele mniejsze od intruza, potrafią przepędzić jaszczurkę zakradającą się do gniazda. Trwać to może nawet dwa dni, ale jest skuteczne, o czym mówi zdjęcie Gamesha Shankara z Indii z papużką uwieszoną u ogona jaszczury.

Wystawa w Polsce prezentowana jest już po raz 15. Organizatorem jej tournée po Polsce jest Agencja Zegart – Jerzy Zegarliński, w Galerii Bielskiej BWA gości po raz 14. z rzędu. Bielska ekspozycja jest premierowym pokazem tegorocznego objazdu po Polsce. Wystawa potrwa do 30 stycznia, a dzięki jej sponsorowi – Zakładom Tłuszczowym Bielmar, które od 2009 roku w ten sposób ją wspomagają, ekspozycję można oglądać bezpłatnie. Galeria wydłużyła także godziny otwarcia: od poniedziałku do piątku czynna jest już w godz. 8.00-18.00; w soboty, niedziele i święta bez zmian, w godz. 10.00-18.00. Rozwiązując krzyżówkę dotyczącą wystawowej wiedzy, możemy wygrać nagrody.

W pierwszym tygodniu trwania wystawę odwiedziło dwa tysiące widzów. kk



Dyrektor Galerii Bielskiej BWA Agata Smalcerz wręcza prezesowi Bielmaru Andrzejowi Janaczekowi pamiątkowe zdjęcie w podziękowaniu za sponsorowanie wystawy, fot. Krzysztof Morcinek